

Sygn. akt III Cz 1050/15

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędziowie: SO Marcin Rak

SR (del.) Roman Troll (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko H. P. (P.)

z udziałem interwenienta ubocznego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

na skutek zażalenia interwenienta ubocznego

na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt I C 19/07

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSR (del.) Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Cz 1050/15

UZASADNIENIE

Rozstrzygnięciem zawartym w punkcie 2 wyroku z 19 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w (...) odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że powód przegrał sprawę, ale odstąpiono od obciążania go kosztami procesu mając na względzie przede wszystkim charakter rozpoznawanej sprawy, okoliczności leżące u podstaw wytoczenia powództwa oraz fakt, że wytaczając je był on subiektywnie przekonany o słuszności dochodzonego roszczenia, występując z roszczeniem przeciwko pozwanej, w żaden sposób nie nadużył swojego prawa podmiotowego, a uszkodzenie elewacji poprzez odpadanie zaprawy szpachlowej wiązało tylko z wadliwością zakupionego u pozwanej towaru. Przyczyną zainicjowania procesu przez powoda – jak sam twierdził – było niespełnienie jego oczekiwań co do jakości produktu A. (...), co na gruncie rozpoznawanej sprawy było usprawiedliwione okolicznościami. Pomimo, że powództwo okazało się niezasadne, to powód posiadający status konsumenta miał jednak prawo uważać, że powstała szkoda powinna zostać zrekompensowana przez pozwaną lub ewentualnie przez producenta, choć nie sprostał wykazaniu istnienia przesłanek ich odpowiedzialności. Orzeczenie to oparto na podstawie art. 102 k.p.c.

Zażalenie na to postanowienie w zakresie kwoty 2417 zł złożył interwenient uboczny zarzucając mu naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy brak było ku temu podstaw, gdyż powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, miał pełne rozeznanie w charakterze sprawy i nieprawidłowo zastosował zakupiony produkt. Zarzucił także niezastosowanie art. 98 k.p.c., podczas gdy nie istnieją okoliczności pozwalające na odstąpienie od zastosowania zasady ponoszenia kosztów postępowania zgodnie z wynikiem sprawy. Przy tak

postawionych zarzutach wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przyznanie interwenientowi ubocznemu kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zasadą w toku procesu jest odpowiedzialność za jego wynik, dlatego też strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (por. art. 98 § 1 k.p.c.). Sąd Rejonowy zastosował wyjątek od tej zasady, o którym mowa w art. 102 k.p.c. (zasada słuszności). Zastosowanie tego przepisu dotyczyć musi szczególnie uzasadnionych wypadków i nie może być stosowane w każdej sprawie, jest to wyjątek od reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Takie sformułowanie wprawdzie nie jest klauzulą generalną, jednak opiera się na zwrocie niedookreślonym, który może odsyłać również do argumentów natury aksjologicznej. Regulacja ta znajdzie zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, oparcie rozstrzygnięcia na zasadach ogólnych postępowania cywilnego dotyczących zwrotu kosztu procesu byłoby nieuzasadnione, ma ona charakter dyskrecyjny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r. III CZ 75/12, opubl. LEX nr 1353220). Zasadnie także wskazuje Sąd Najwyższy, że okoliczności związane z przebiegiem sprawy takie jak charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem takie jak sytuacja majątkowa i życiowa strony mają wpływ na stosowanie art. 102 k.p.c., ale ocena czy takie wypadki rzeczywiście wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który dokonuje jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. V CZ 124/12, opubl. LEX nr 1341727). Skuteczne zakwestionowanie orzeczenia w tym zakresie jest możliwe tylko w sytuacji oczywistego naruszenia reguł stosowania art. 102 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt V CZ 26/12, LEGALIS nr 544692, postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lutego 2011 r., sygn. akt II PZ 1/11, LEGALIS nr 483430).

Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że powód był subiektywnie przekonany o zasadności swojego roszczenia, tym bardziej, iż nie jest fachowcem w dziedzinie budownictwa, a osoby przy pomocy których prowadził roboty budowlane nie wskazywały mu na nieprawidłowości w zastosowanych pracach budowlanych. Co więcej S. R. - będący projektantem - razem z powodem dobierał farbę do malowania elewacji, która to także, co wynika z okoliczności sprawy nie nadawała się do zastosowania na elewacji budynku, w którym przeprowadzono roboty budowlane. Jednocześnie aprobatą techniczną wydana w 1999 roku dla zaprawy A. (...) wskazywała na jej zastosowanie wewnątrz pomieszczeń, a nie na zewnątrz, a to mogło spowodować u powoda uzasadnione przypuszczenie, że wykorzystany przez niego produkt nie nadawał się do zastosowania na zewnątrz. Dopiero przeprowadzenie długotrwałego procesu spowodowało ocenę wskazującą na możliwość zastosowania tej zaprawy także na zewnątrz – nie wynikało to jednak z samej aprobaty technicznej.

Okoliczności wskazane przez Sąd Rejonowy uzasadniają podjęcie decyzji o odstąpieniu powoda od obciążania kosztami postępowania, a długość procesu sądowego tylko dodatkowo wskazuje na to, że sprawa była skomplikowana i pozostawała wątpliwą, do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Rejonowy. Istniały więc rzeczywiste podstawy uzasadniające subiektywne przekonanie powoda o zasadności jego roszczenia. Trzeba także mieć na uwadze to, że obciążenie powoda kosztami postępowania w rozpoznawanej sprawie musiałoby prowadzić do niezgodnego z zasadami słuszności obciążenia konsumenta kosztami wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego interwenienta ubocznego będącego jednocześnie spółką prawa handlowego i producentem produktu w sporze powoda z pozwaną będącą przedsiębiorcą polegającym na długoletnim prowadzeniu postępowania w sprawie o odszkodowanie wywołane – zdaniem powoda – produktem zakupionym u przedsiębiorcy. Te okoliczności Sąd Rejonowy prawidłowo wziął pod uwagę. To wskazuje, że powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności swego powództwa.

W rozpoznawanej sprawie bynajmniej nie doszło do automatycznego zastosowania art. 102 k.p.c. z uwagi na wytoczenie powództwa przez konsumenta i w żaden sposób nie można z uzasadnienia Sądu Rejonowego takiego wniosku wysnuć, albowiem nie tylko to, że sprawa jest związana z roszczeniem konsumenta, ale także całokształt jej okoliczności spowodowały orzeczenie na podstawie zasady słuszności. Trzeba bowiem brać także pod uwagę

specyficzną sytuację powoda jako konsumenta, który zakupił produkt, ale sam go samodzielnie nie stosował na budowie tylko przeznaczył go do zastosowania przez inne osoby, które w żaden sposób nie wskazywały mu na jakiegokolwiek nieprawidłowości z tym związane, a produkt był opisany jako możliwy do zastosowania na zewnątrz budynku. Za te osoby nie odpowiadali także interwenient uboczny ani pozwana.

Okoliczności podnoszone w zażaleniu przez interwenienta ubocznego, a związane z reprezentowaniem powoda przez zawodowego pełnomocnika i jego dobrego rozeznania w czynnościach procesowych nie mogą wskazywać na nieprawidłowe zastosowanie art. 102 k.p.c. w rozpoznawanej sprawie, albowiem Sąd Rejonowy brał pod uwagę całokształt tej sprawy ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności wyszczególnionych w uzasadnieniu, a wskazujących na zasadne przekonanie powoda, że zastosowany przez niego produkt nie nadawał się do stosowania zewnętrznego (na elewacji budynku) – pomimo takiego opisanego go przez producenta. Dopiero przeprowadzenie obszernego i długotrwałego procesu doprowadziło do prawidłowego ustalenia związanego z niezasadnością roszczenia powoda. Natomiast reprezentowanie powoda przez pełnomocnika w tym zakresie nie miało żadnego znaczenia, albowiem tenże pełnomocnik miał bronić jego interesów, tłumaczyć czynności procesowe i reprezentować go, nie było zaś jego zadaniem ocenianie jakie orzeczenie wyda Sąd Rejonowy i w jaki sposób oceni przeprowadzone dowody, albowiem tego nie mógł antycypować. W tym zakresie mógł snuć tylko przypuszczenia. Nie zmienia to jednak faktu, że wytoczenie powództwa było związane z rzeczywistym subiektywnym przekonaniem powoda o zasadności jego roszczenia, a z wytoczeniem powództwa powstają koszty postępowania drugiej strony, jeżeli o nie wniosła - o takie koszty interwenient uboczny wniosł jeszcze przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego ds. budowlanych, a więc jeszcze zanim biegły ustalił nieprawidłowości w sztuce budowlanej na prowadzonej budowie.

Dlatego też zarzuty zażalenia nie mogły doprowadzić do odmiennej oceny konieczności zastosowania art. 102 k.p.c. przez Sąd Okręgowy, albowiem ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nie może być uznana za wadliwą i mieści się w zasadzie słuszności opisanej tym przepisem. Także zastosowana regulacja prawna jest prawidłowa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c., zażalenie jako bezzasadne należało oddalić.

SSR (del.) Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Marcin Rak